

KS. KRZYSZTOF KAUCHA

Lublin

## SPRAWOZDANIE Z SESJI TEOLOGICZNEJ „CHRZEŚCIJAŃSTWO A RELIGIE”

30 IV 1998 r. odbyła się sesja teologiczna „Chrześcijaństwo a religie” zorganizowana przez Sekcję Teologii Fundamentalnej KUL i Mariański Dom Studiów świętych Cyryla i Metodego. Obrady miały miejsce w Mariańskim Domu Studiów w Lublinie. Otwarcia sesji dokonali: ks. lic. Kazimierz P e k MIC – rektor Mariańskiego Domu Studiów i ks. prof. dr hab. Marian R u s e c k i – kierownik Sekcji Teologii Fundamentalnej KUL. Pierwszy z nich przedstawił zebrany zasadniczy cel spotkania, którym miało być dokonanie refleksji nad najnowszym dokumentem Międzynarodowej Komisji Teologicznej pt. *Chrześcijaństwo a religie*\* Ks. lic. K. Pek wyraził przy tym przekonanie, iż obrady nie ograniczą się jedynie do prezentacji treści owego dokumentu, ale będą miały charakter dyskusji nad najbardziej węzłowymi zagadnieniami, poruszonymi przez Międzynarodową Komisję Teologiczną.

We wprowadzeniu do obrad ks. prof. dr hab. Marian R u s e c k i stwierdził, iż za tytułem dokumentu *Chrześcijaństwo a religie* kryje się zasadniczy dla teologii i ludzkiej egzystencji problem zbawienia, a dokładniej – możliwość zbawienia w religiach pozachrześcijańskich oraz jego relacja do chrześcijańskiego zbawienia. Krótko ukazał historyczną perspektywę różnych modeli rozwiązania tej kwestii. Chrześcijaństwo od początków swego istnienia rościło sobie pretensje do bycia religią w pełni zbawczą. Pojawiały

---

\* Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Chrześcijaństwo a religie* został opublikowany w „Kurierze Synodalnym” z 1997 r. w trzech częściach: nr 3 (marzec) s. 11-15; nr 4 (kwiecień) s. 6-13; nr 5 (maj) s. 14-21.

się poglądy odmawiające religiom pozachrześcijańskim walorów soteryjnych, ale jednocześnie w pismach Nowego Testamentu oraz w patrystyce można było zaobserwować przekonanie o działaniu Boga w tych religiach (Justyn, Klemens Aleksandryjski, Ireneusz). Zdaniem ks. M. Ruseckiego od średnio-wiecza wykrystalizowała się opinia o szatańskim pochodzeniu pogańskich religii, które z tego powodu zasługiwały jedynie na potępienie. W oświe-ceniu dominował pogląd o naturalnym pochodzeniu chrześcijaństwa lub o jego powstaniu w wyniku zapożyczeń od innych religii, który to pogląd faktycznie zrównywał z sobą wszystkie istniejące religie. W katolickiej teologii religii przełom dokonał się na Soborze Watykańskim II, ponieważ dokumenty soborowe uznały istnienie zbawczych elementów w religiach pozachrześcijańskich. Jednakże – w opinii ks. M. Ruseckiego – soborowe wypowiedzi na ten temat nie były spójne, poza tym po Soborze były one tonowane i wyciszane. Faktem jest, że nawet dziś są teologowie wyrażający przekonanie o niemożliwości zbawienia poza chrześcijaństwem. W przekonaniu prelegenta dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Chrześcijaństwo a religie* jest najważniejszą wypowiedzią po Soborze Watykańskim II o zbawieniu w religiach pozachrześcijańskich i stanowi najnowsze kompendium wiedzy na ten temat. Ks. M. Rusecki po krótkim omówieniu schematu tego dokumentu stwierdził, że obok wielu słusznych spostrzeżeń ma on także słabe punkty, które, jego zdaniem, powinny zostać uwidocznione w trakcie trwania sesji.

W ciągu obrad sesji pt. „Chrześcijaństwo a religie” wygłoszono cztery referaty, po których miały miejsce dyskusje. Jako prelegenci wystąpili: prof. dr hab. Andrzej Szostek MIC (KUL) – do niedawna członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej, dr Ireneusz Ledwoń OFM (KUL), ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski (PAT – Kraków) i ks. dr Bogdan Ferdek (PWT – Wrocław).

### **Prof. dr hab. Andrzej Szostek MIC: *Chrześcijaństwo a religie*. Prezentacja dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej**

Ks. A. Szostek podzielił swoje wystąpienie na trzy części, w których kolejno omówił: a) genezę dokumentu *Chrześcijaństwo a religie*, b) jego założenia i strukturę oraz c) główne tematy – doniosłe i kontrowersyjne – przezeń poruszone.

Prelegent krótko zaprezentował historię i działalność Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Została ona powołana do życia przez pap. Pawła VI

w 1969 r. Składa się z 30 teologów, reprezentujących różne kultury, dyscypliny i szkoły teologiczne. Ich głównym zadaniem jest wypracowywanie wspólnej opinii teologów o istotnych i aktualnych kwestiach, co wielokrotnie służyło pomocą Kongregacji Nauki Wiary. Komisja – zdaniem ks. A. Szostka – podjęła decyzję zajęcia się tematem relacji między chrześcijaństwem a innymi religiami przede wszystkim z powodu wyraźnie obserwowanego dziś „skurczenia się” świata. Częste migracje oraz wzajemne oddziaływanie wielu kultur spowodowały zbliżenie się do siebie wielkich światowych religii. Owa konfrontacja grozi bądź zamknięciem się na innych, bądź utratą własnej tożsamości w duchu relatywizmu.

Na etapie przygotowywania dokumentu Międzynarodowa Komisja Teologiczna przyjęła kilka podstawowych założeń. W opinii prelegenta słusznie odrzucono jedynie socjologiczną perspektywę relacji między religią chrześcijańską a innymi religiami. Zdecydowano się na rozstrzygnięcie tej kwestii na płaszczyźnie teologii religii, jakkolwiek ta młoda dyscyplina jeszcze nie ma wykrystalizowanego statusu epistemologicznego i metodologicznego. Poza tym naczelny temat ujęto w sposób całościowy, a nie dystrybutywny – uznano, iż odrębne opisywanie relacji między religią chrześcijańską a religiami pozachrześcijańskimi jest drogą zbyt trudną. Jako konieczne do zrealizowania zadanie Komisja uznała przeprowadzenie autorefleksji chrześcijaństwa w sytuacji konfrontacji z innymi religiami, jednocześnie prezentując niezgodne z chrześcijańską ortodoksją poglądy niektórych teologów

Zdaniem ks. A. Szostka w dokumencie *Chrześcijaństwo a religie* znalazło się kilka doniosłych tematów, które – w jego przekonaniu – uczyniły ów dokument niebanalnym. Przede wszystkim należy do nich zbawczy walor religii pozachrześcijańskich, którą to kwestię różnie rozwiązywano w przeszłości. Zajęcie pozytywnego stanowiska w tej kwestii rodziło pytanie o sens absolutnego charakteru chrześcijaństwa i o racje misyjnej działalności Kościoła. Przyjęcie negatywnego rozwiązania (eklezjocentryzm, ekskluzywizm) pociągało za sobą konieczność odrzucenia międzyreligijnego dialogu. Według dokumentu powszechną opinią teologów jest dziś przekonanie o możliwości zbawienia poza widzialną więzią z Kościołem. Jednakże należy zdecydowanie odrzucić postawę teocentryzmu, który, rezygnując z akcentowania wyjątkowego charakteru chrześcijańskiego objawienia, głosi pogląd o zrównaniu religii jako równowartościowych sposobów kontaktu człowieka z Transcendentnym Bogiem. W konfrontacji z teocentryzmem Międzynarodowa Komisja Teologiczna przypomniała naukę Soboru Watykańskiego II,

który przyznał religiom zbawcze znaczenie, ale jedynie dzięki soteryjnemu pośrednictwu Jezusa Chrystusa (chrystocentryzm).

Ks. A. Szostek uznał za bardzo istotne w dokumencie omówienie tematu prawdy oraz włączenie go do dyskusji nad prawdziwością religii. Mówca przypomniał stwierdzenie I. Kanta, według którego uznanie wszystkich religii za prawdziwe jest równoznaczne z uznaniem ich za fałszywe. Wprawdzie ustalenie prawdziwości danej religii jest sprawą trudną, ale rezygnacja z tego wysiłku (epistemologiczny pesymizm) – zdaniem ks. A. Szostka – niszczy międzyreligijny dialog i działalność misyjną ze strony chrześcijaństwa. W związku z tym dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej zaproponował przyjęcie za prawdziwą tę religię, która godzi zmienność własnego samorozumienia z nieskończonością Transcendencji oraz integruje wielość religijnych doświadczeń.

Według prelegenta dokument *Chrześcijaństwo a religie* zajął się tematem Bożego Objawienia, gdyż właściwie wszystkie religie powołują się na jego autorytet. Trzeba przyznać, że w religiach pozachrześcijańskich rzeczywiście znajdują się ziarna prawdy Bożego Objawienia. Bóg objawiał się bowiem na różne sposoby, m.in. poprzez stworzenie, sumienie czy ludzką naturę. Mówca wyraził przekonanie, że, być może, w powstawaniu pozachrześcijańskich świętych ksiąg była Boska interwencja, ale określenie „natchnione” przysługuje jedynie Pismu św.

Na zakończenie swego wystąpienia ks. A. Szostek sformułował własną refleksję, podsumowującą cały dokument. Jego zdaniem cenny był zamysł Komisji odpowiedzi na poglądy skrajnych teologów, których nazwisk nie ujawniono w dokumencie. Ich awangardowe wystąpienia należy jednak łączyć bardziej z komercją niż z prawdziwą teologią religii. Według ks. A. Szostka słusznie autorzy dokumentu wyszli z założenia, iż żadna krytyka błędnych poglądów nie mogła zastąpić całościowego i pozytywnego ukazania oryginalności religii chrześcijańskiej w konfrontacji z innymi religiami. Jednakże tekst *Chrześcijaństwo a religie* ma – jego zdaniem – pewne braki. Przede wszystkim są w nim niekonsekwencje, powtórzenia i niespójność, co było spowodowane zbyt licznym gronem redagujących autorów. Po drugie, dokument pominął problematykę sekt oraz stosunku chrześcijaństwa do tych, coraz dynamiczniej rozwijających się grup pseudoreligijnych.

W dyskusji po referacie wygłoszonym przez ks. A. Szostka zabrali głos m.in. ks. prof. dr hab. Henryk Zimoń (KUL), dr Eugeniusz Sakowicz (ATK)

i ks. prof. dr hab. Marian Rusecki. Ks. H. Z i m o Ń wyraził przekonanie, iż spośród zaprezentowanych w dokumencie teologicznych stanowisk chrystocentryzm ekskluzywistyczny jest najbardziej zgodny z chrześcijańską ortodoksją. Nie zgodził się z poglądem ks. A. Szostka, że określenie „natchnione” nie odnosi się do świętych ksiąg religii skrypturystycznych. Jest to ujęcie zbyt rygorystyczne. Ponadto zwrócił uwagę na fakt, iż w dokumencie nie wyliczono zbawczych elementów w innych religiach, ponieważ teologowie nie znają pozachrześcijańskich religii. Jego zdaniem mówienie o obecności Ducha Świętego w religiach jest możliwe jedynie z punktu widzenia chrześcijaństwa. Z pozycji wyznawców innych religii jest to nie do utrzymania. Pan dr E. S a k o w i c z zgłosił dwa pytania pod adresem prelegenta: czy Międzynarodowa Komisja Teologiczna przygotowując swój dokument miała kontakt z Papieską Radą do Spraw Dialogu oraz czy znane są reakcje religii pazachrześcijańskich po opublikowaniu tekstu. Ks. M. R u s e c k i poddał krytyce formę dokumentu *Chrześcijaństwo a religie*. Jego zdaniem został on napisany na wzór dokumentów soborowych. Autorzy wprowadzili zbyt dużo cytatów, przy czym często były one wyrwane z kontekstu. Według niego byłoby lepiej, gdyby Międzynarodowa Komisja Teologiczna posługiwała się własnym językiem i nie pisała głównie na użytek Kongregacji Nauki Wiary.

### **Dr Ireneusz Ledwoń OFM: Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa**

We wprowadzeniu I. Ledwoń OFM stwierdził, iż pod wpływem Hegla w dawnej teologii mówiono o absolutnym charakterze chrześcijaństwa. Współczesna teologia religii częściej posługuje się określeniem „wyjątkowy”, mając na myśli integrującą i dopełniającą funkcję rewelatywno-zbawczą chrześcijaństwa wobec religii pozachrześcijańskich. Prelegent zapowiedział, że w swoim wystąpieniu omówi zasadnicze współczesne rozwiązania problemu wyjątkowego charakteru chrześcijaństwa, przedstawi wybrane dokumenty Nauczycielskiego Urzędu Kościoła na ten temat oraz ukaże stanowisko dokumentu *Chrześcijaństwo a religie* w sprawie statusu religii pozachrześcijańskich.

Zdaniem I. Ledwonina OFM we współczesnej teologii religii można wyodrębnić trzy główne stanowiska w dyskusji nad pozycją chrześcijaństwa wobec religii pozachrześcijańskich: ekskluzywizm, pluralizm oraz inkluzywizm. Reprezentanci ekskluzywizmu (np. K. Barth) wyłącznie akcentują

zbawcze pośrednictwo Jezusa Chrystusa, odbierając innym religiom walor soteryjny. Pluralistyczny nurt jako aksjomat przyjmuje powszechną wolę zbawczą Boga, co w konsekwencji rodzi relatywizm i niemożność mówienia o wyjątkowym charakterze religii chrześcijańskiej. Inkluzywizm jako stanowisko „środka” łączy obie zasady, czyli źródło zbawienia w Jezusie Chrystusie oraz powszechną zbawczą wolę Boga. W ocenie I. Ledwonia OFM różnie jednak ujmuje się tu zakres soteryjnych możliwości religii pozachrześcijańskich.

Prelegent wyodrębnił w inkluzywizmie cztery teorie: wypełnienia, historycznej obecności Chrystusa, ogólnej i specjalnej historii zbawienia oraz teorię sakramentalną. Pierwsza z nich głosi, iż religie pozachrześcijańskie są przygotowaniem dla Ewangelii i zawierają namiastki prawdy. Możliwe jest w nich osiągnięcie zbawienia dzięki godziwemu życiu i tajemniczej obecności Jezusa Chrystusa. Jednakże, zdaniem I. Ledwonia OFM, nie mówi się tu o soteryjnym znaczeniu religii pozachrześcijańskich jako instytucji oraz głosi się pogląd o usunięciu wszystkich tych religii wraz z nadejściem Chrystusa. O wiele dalej poszedł R. Panikkar w swojej teorii historycznej obecności Chrystusa. Według niego religie pozachrześcijańskie mają zbawczą wartość jako historycznie wykrystalizowane instytucje, także po Chrystusie. Soteryjna moc Chrystusa działa wszędzie, jakkolwiek w ukryty sposób. R. Panikkar rozumuje, iż ze względu na otwarcie każdego człowieka na Transcendencję należy przyjąć, że każdy jest anonimowym chrześcijaninem. I. Ledwoń OFM poddał to stanowisko krytyce, gdyż – jego zdaniem – nie można zbawienia utożsamić z myślowym procesem uświadczenia sobie pewnych treści. W teorii ogólnej i specjalnej historii zbawienia zakłada się, że wszystkie religie tworzą ogólną historię zbawienia, a chrześcijaństwo – wyjątkową drogę soteryjną. Specyfikacją tej koncepcji jest sakramentalna teoria ks. Cz. Bartnika, według którego religie pozachrześcijańskie były i są niezbędne dla rozwoju religii chrześcijańskiej. Wszystkie zawierają elementy objawienia i zbawienia, polegającego na osobowej relacji człowieka z Bogiem. Mocno uwypuklona jest w tej koncepcji rola Jezusa Chrystusa jako źródła objawienia, wiary i zbawienia.

I. Ledwoń OFM podkreślił fakt, iż we wszystkich tych teoriach uwydatnia się wyjątkowy charakter religii chrześcijańskiej, jakkolwiek używa się w tym celu różnych terminów i uzasadnień. Przykładowo L. Scheffczyk – zdaniem prelegenta – mówiąc o absolutnym charakterze chrześcijaństwa, miał na myśli absolutność Jezusa Chrystusa jako tożsamego z Bogiem. T. Dajczer twierdził, że chrześcijaństwo nie jest jedną z religii, ale je

transcenduje, gdyż zachowuje równowagę między transcendencją a immanencją Boga, prezentuje oryginalną koncepcję moralności oraz ma niepowtarzalną ideę Kościoła. H. U. von Balthasar w wyjaśnianiu absolutnego charakteru chrześcijaństwa posłużył się terminologią biblijną, mówiąc o jego ostateczności i niezastępowalności. Podsumowując pierwszy punkt swego referatu, I. Ledwoń OFM stwierdził, że we współczesnej teologii religii wyjątkowość chrześcijaństwa zasadza się na wyjątkowości wydarzenia Jezusa Chrystusa – pełni objawienia i zbawienia.

Drugi punkt jego wystąpienia dotyczył wyjątkowości chrześcijaństwa w ujęciu Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. W opinii I. Ledwonina OFM przed Soborem Watykańskim II urzędowe wypowiedzi na temat zbawczego charakteru religii pozachrześcijańskich były sporadyczne, a dominował pogląd o fałszywości tych religii (np. Paweł VI w *Ecclesiam suam*). Prelegent powołał się na opinię Y. Congara, którego zdaniem Sobór nie zamierzał dokonać teologicznej analizy innych religii, ponieważ badania tego problemu dopiero się rozpoczęły. Wypowiedzi soborowe dotyczyły przede wszystkim postawy chrześcijaństwa wobec innych religii, ale jednocześnie – jak podkreślił I. Ledwoń OFM – Sobór uznał działanie Słowa i Ducha Świętego w obiektywnych elementach religii pozachrześcijańskich (np. *Lumen gentium*, 16, 17; *Ad gentes*, 9-11; *Nostra aetate*). Analizując soborowe dokumenty, mówca dostrzegł ich ambiwalentny stosunek do religii pozachrześcijańskich. Z jednej strony bowiem uznano zbawczy walor obiektywnych ich elementów, a z drugiej – zachowano powściągliwość w przyznaniu im charakteru rewelatywnego. Przeważała opinia, że religie pozachrześcijańskie są wynikiem naturalnego, oddolnego poszukiwania Boga przez człowieka, podczas gdy jedynie chrześcijaństwo ma genezę transcendentną. Nauczanie Jana Pawła II na temat religii pozachrześcijańskich I. Ledwoń OFM usytuował w nurcie inkluzywizmu, uwypuklając jednocześnie papieski pogląd w sprawie genezy innych religii. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* (6; 12) uznał bowiem, iż wszystkie religie są owocem Ducha Prawdy.

W trzecim punkcie swego wystąpienia prelegent podjął się odpowiedzieć na pytanie, jakie jest ostateczne stanowisko dokumentu *Chrześcijaństwo a religie* wobec religii pozachrześcijańskich. Podkreślił raz jeszcze, że Międzynarodowa Komisja Teologiczna stanęła na stanowisku inkluzywizmu, łącząc powszechną zbawczą wolę Boga z jedynym pośrednictwem zbawczym Jezusa Chrystusa („Extra Christum salus nulla”). Nie wyklucza to jednak powszechnego działania Ducha Chrystusa w religiach pozachrześcijańskich.

Działanie Ducha Świętego obejmuje wszystkie te religie, różni się ono jednak od działania Ducha Świętego w Kościele Chrystusowym. W religiach pozachrześcijańskich – obok prawdziwych i zbawczych elementów – są także elementy zła. Stąd nie ma pełnej gwarancji soteryjnego waloru każdej z nich. Ostatecznie – zdaniem I. Ledwonia OFM – dokument uznaje istnienie zbawczych elementów w tych religiach, ale czerpią one zbawczą moc jedynie od chrześcijaństwa.

W uwagach końcowych prelegent zwrócił uwagę na to, iż dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej nie wyszedł daleko poza nauczanie Soboru Watykańskiego II. Zdaniem prelegenta w dokumencie pominięto zagadnienie genezy religii, co uniemożliwiło rozwiązanie dyskutowanej kwestii zbawienia w religiach pozachrześcijańskich. Zbawienie bowiem łączy się ściśle z problemem objawienia. Skoro człowiek jest istotą wolną, musi – w przekonaniu I. Ledwonia OFM – zaistnieć nadnaturalne Boże Objawienie, które, przyjęte aktem wiary, stawia człowieka w nowej, soteryjnej relacji do Boga. Przyznanie religiom pozachrześcijańskim statusu naturalnego objawienia – co można dostrzec w dokumencie – utrudnia podjęcie uzasadnienia ich zbawczej funkcji.

W dyskusji zabrał głos ks. Marian R u s e c k i, zgadzając się z wnioskami referatu I. Ledwonia OFM. Również w jego opinii w dokumencie nie ma mowy o tym, co to jest religia i jaka jest jej geneza. W dokumencie widać pewne niekonsekwencje: z jednej strony dostrzega się w religiach pozachrześcijańskich działanie Ducha Świętego, a z drugiej – przyznaje się tym religiom znaczenie naturalnego objawienia. Ks. M. Ru-secki postawił zatem pytanie: czy Duch Święty może działać poza nadprzyrodzonym objawieniem? Nadnaturalne objawienie niesie z sobą łaskę, a ta jest potrzebna do zbawienia, dlatego – jego zdaniem – religie, wypływając z Bożego Objawienia, mają również charakter zbawczy.

### **Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski: Dialog międzyreligijny**

Zdaniem ks. Ł. Kamykowskiego w dzisiejszym świecie religie nie tyle koegzystują obok siebie, ale na równi uczestnicząc w wielu przemianach historycznych i kulturowych, zbliżają się do siebie. To zbliżenie nie może pozostać jedynie na płaszczyźnie społecznej i kulturowej, ale powinno sięgać do wymiaru religijnego. Z tego tytułu prelegent zaanonsował,



iż głównym przedmiotem jego wystąpienia będzie międzyreligijny dialog w perspektywie teologicznej w świetle dokumentu *Chrześcijaństwo a religie*.

Według ks. Ł. Kamykowskiego w czasie obrad Soboru Watykańskiego II Kościół stanął w obliczu dialogu z innymi religiami, jednakże wówczas był to jedynie dialog potencjalny, postulowany. Później faktycznie rozpoczął się międzyreligijny dialog chrześcijaństwa z religiami pozachrześcijańskimi. Ogólnie ujmując znaczenie dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej dla dialogu, prelegent stwierdził, że temat wprawdzie został dość gruntownie poruszony, ale mowa w nim głównie o dialogu potencjalnym. Jednocześnie ks. Ł. Kamykowski zauważył, że dokument otworzył drogę do bardziej teologicznego rozumienia dialogu jako nadprzyrodzonej wymiany darów miłości. Konieczne tu są – jego zdaniem – korekty i teologiczne przybliżenia.

W jego opinii teologia dialogu międzyreligijnego opiera się na nadprzyrodzonej miłości, będącej darem Boga. Chrześcijaństwo głosi podobieństwo człowieka do Trójjedynego Boga, a to oznacza, że ludzie są podobni do Osób Boskich przede wszystkim w miłościowym wymiarze daru z siebie. Ze strony chrześcijaństwa ma to istotne znaczenie dla rozumienia dialogu: nawet jeśli ma się do czynienia z partnerem nie akceptującym Ewangelii, dialog może być wymianą miłości. Prawdziwy dialog – jego zdaniem – nie pozostawia partnerów takimi, jakimi byli poprzednio. Autentyczny dialog wprowadza twórczy pierwiastek i doprowadza do głębszego zrozumienia własnej tradycji religijnej poprzez to, że własną tożsamość można widzieć oczami drugiego. Jest to dopełnienie samorozumienia własnej religii. Według ks. Ł. Kamykowskiego istnieją zatem konkretne racje, aby międzyreligijnym dialogiem nie zajmowały się jedynie elity, jak działo się to do tej pory. Postulował on, aby przejść od „religiostatyki” do „religiodynamiki”

W opinii prelegenta dokument *Chrześcijaństwo a religie* postrzega religie pozachrześcijańskie jako kulturowe formy, które nie weszły w dialog z religią chrześcijańską. Jednakże, jego zdaniem, można w nich dostrzec dążenie do dialogu i możliwość spełnienia się w międzyreligijnym spotkaniu. Kościół powinien wyjść naprzeciw owemu otwarciu tym bardziej, że czuje się depozytariuszem Dobra i Prawdy, do których to wartości wszyscy ludzie mają prawo.

Na zakończenie referatu ks. Ł. Kamykowski jeszcze raz podkreślił, że międzyreligijny dialog powinien toczyć się na płaszczyźnie nadprzyrodzonej jedności, rzeczywistej dzięki obecności Ducha Świętego w religiach. Jego

zdaniem to Duch Święty przygotowuje spotkanie, działając wewnątrz poszczególnych religii. W związku z tym można powiedzieć, że istnieje Boża pedagogia międzyreligijnego dialogu, która w efekcie dynamizuje wszystkie religie.

Wśród dyskutantów najważniejsza wydaje się wypowiedź ks. Andrzeja S z o s t k a. Powiedział on, iż, być może, teologia dialogu rozwija się coraz intensywniej, ale nie dotyczy to samego międzyreligijnego dialogu. Wskazał kilka powodów tego stanu rzeczy. Jego zdaniem zbyt ściśle jest nadal powiązanie religii z polityką, a poza tym w religiach pozachrześcijańskich jest inna koncepcja dialogu niż w chrześcijaństwie.

### **Ks. dr Bogdan Ferdek: Sekty i nowe ruchy religijne jako problem teologiczny**

Prelegent na wstępie zwrócił uwagę na współczesną eksplozję sekt. Obecnie na świecie jest ok. 100 mln wyznawców sekt, co stanowi 2% ludzkości. Historycznie rzecz ujmując – nie jest to zjawisko nowe, gdyż np. chrześcijaństwo w przeszłości dwukrotnie przeżywało silny rozwój sekt: w starożytności i w średniowieczu. Zdaniem ks. B. Ferdka pojawienie się sekt zawsze miało – oprócz negatywnego – także pozytywne znaczenie dla chrześcijaństwa, ponieważ budziło teologów z letargu. W związku z tym postawił on pytanie, czy sekty nie powinny być dziś rozpatrywane jako problem teologiczny i swego rodzaju „znak czasu” Zapowiedział, iż tak postawiony problem zanalizuje w trzech punktach: a) zagadnienie prawdy a sekty, b) powszechność działania Ducha Świętego a sekty oraz c) problem sensu życia a sekty.

Zdaniem ks. B. Ferdka dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej jednoznacznie stwierdził, że rezygnacja z prawdy jest nie do pogodzenia z chrześcijaństwem. Postawiony zatem w tytule wykładu teologiczny problem sekt należy – według niego – rozumieć jako problem teologicznej prawdy. Zastanawiające jest to, że współczesna krytyka ze strony chrześcijaństwa pod adresem sekt wytyka prawie wyłącznie ich niebezpieczeństwa natury psychologiczno-społecznej, brak natomiast krytyki teologiczno-doktrynalnej. Wprawdzie prelegent sam nie przeprowadził takiej krytyki, ale przykładowo omówił nieortodoksyjne poglądy starożytnych i współczesnych sekt pseudochrześcijańskich negujące bóstwo Ducha

Świętego (macedonianie, tropicy, mormoni, Świadkowie Jehowy, Badacze Pisma Świętego).

W drugiej części swego wystąpienia ks. B. Ferdek wysunął tezę, iż sekty nie są wyłączone poza działanie Ducha Świętego, podejście do nich nie może być zatem jedynie negatywne. Według niego sekty są współczesnym „znakiem czasu”, z którym teologia musi się liczyć, ponieważ powinna zawsze być wsłuchana w głos Boga. Argumentując swoje stanowisko, powiedział, że sekty mogą stać się bodźcem do wyjścia poza krąg tradycyjnych sformułowań dogmatycznych. Wprawdzie w nauczaniu sekt o Duchu Świętym są błędy, jednak i sekty stoją na stanowisku Jego powszechnej obecności w świecie. Ich zasługą było – w przekonaniu ks. B. Ferdka – ożywienie chrześcijańskiej pneumatologii.

Omawiając zagadnienie sensu życia w odniesieniu do sekt, prelegent zwrócił uwagę na to, że pytanie o sens życia i śmierci – biorąc pod uwagę postmodernistyczne zagubienie człowieka – jest pożywką dla sekt. Człowiek nie może uciec od egzystencjalnych pytań i wątpliwości, a szukając na nie odpowiedzi, niejednokrotnie natrafia na eschatologię sekt i często ją przyjmuje. Nie podejmując bliższej analizy eschatologii sekt, ks. B. Ferdek sformułował postulat pod adresem teologii katolickiej, aby w większym stopniu ukazywała współczesnemu człowiekowi eschatologiczny sens jego egzystencji.

Na zakończenie wystąpienia prelegent podkreślił, że dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej wprost nie wypowiedział się na temat sekt, może być on jednak wykorzystany w teologicznej refleksji nad nimi. Nie jest możliwy dialog z sektami, ponieważ one świadomie go unikają, ale – zgodnie ze stwierdzeniem H. U. von Balthasara – sekty mogą pełnić rolę sprzymierzeńca Ewangelii. Wprawdzie ziarno Ewangelii w nich obumiera, jednakże może tam zmartwychwstać.

Wystąpienie ks. B. Ferdka wywołało najdłuższą i najżywszą dyskusję w ramach całej sesji. Audytorium podzieliło się na zwolenników i przeciwników zaprezentowanych przez prelegenta tez. Zwolennicy zgodzili się z przedstawioną argumentacją zmierzającą do przyznania sektom waloru zbawczego. Przeciwnicy natomiast zwracali uwagę na to, że synkretyczne sekty jako wytwory własnych założycieli często powstawały w celu przeciwstawienia się Ewangelii. Wprawdzie zdarza się, że człowiek będący w sekcie po jakimś czasie odkrywa prawdę Ewangelii, ale nie może to

uzasadniać działania Ducha Świętego w sektach jako synkretycznych i pseudoreligijnych ruchach.

### Podsumowanie obrad

Teologiczna sesja pt. „Chrześcijaństwo a religie” zgromadziła przedstawicieli licznych ośrodków teologicznych w Polsce, dzięki czemu stała się okazją do spotkania i cennej wymiany myśli. Jej pomysłodawcom i organizatorom należy się podziękowanie za włożony trud i pracę. Wprawdzie zasadniczym celem sesji – jak organizatorzy zaznaczyli we wprowadzeniu – miała być prezentacja dokumentu *Chrześcijaństwo a religie*, jednakże w toku obrad poruszono o wiele więcej problemów. Między innymi ukazano historyczną perspektywę stosunku chrześcijaństwa do innych religii, skonfrontowano dyskutowany dokument z nauczaniem Magisterium Ecclesiae oraz poruszono zagadnienie nadprzyrodzonego charakteru dialogu międzyreligijnego.

W toku dyskusji podkreślono znaczną wagę dokumentu, na co wpłynęło przede wszystkim podjęcie istotnego dla chrześcijaństwa problemu, który był i jest we współczesnej teologii różnie rozwiązywany. Wysoko oceniono fakt, iż autorzy dokumentu – sprowokowani kontrowersyjnymi poglądami pluralistycznej teologii religii – nie poprzestali na polemice z nimi, ale postanowili całościowo opracować główne zagadnienie. Wysunięto też uwagi krytyczne pod adresem wystąpienia Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Zwrócono uwagę na to, że dokument w wielu partiach jest niespójny i nie dopracowany; przyczyną tego było zbyt liczne i różnorodne grono jego autorów. O wiele ważniejszy wydaje się zarzut, podniesiony przez reprezentantów lubelskiej szkoły teologicznofundamentalnej, iż dokument *Chrześcijaństwo a religie* nie dostrzegł teologicznej kwestii genezy oraz istoty religii. Pominięcie tego zagadnienia i tej perspektywy utrudniło Komisji prezentację przekonujących argumentów za istnieniem zbawienia w religiach pozachrześcijańskich, mającego swe źródło w wyjątkowym wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Wprawdzie teologia religii jest jeszcze młodą dyscypliną naukową – jak napisano w dokumencie – jednakże jej zadaniem jest przede wszystkim dokonanie teologicznej refleksji nad genezą i istotą religii, co pomaga sformułować wnioski o zbawczym walorze religii pozachrześcijańskich.

Sesja teologiczna pt. „Chrześcijaństwo a religie” ukazała konieczność prowadzenia dalszych badań w zakresie teologii religii i międzyreligijnego dialogu. Wydaje się, że do problemów czekających na opracowanie należą: rozumienie obecności Ducha Świętego w religiach, elementy zbawcze w religiach, stosunek religii pozachrześcijańskich do chrześcijaństwa, pozachrześcijańskie (religijne) koncepcje międzyreligijnego dialogu, teologiczne rozumienie nadprzyrodzonej genezy religii w ujęciu religii pozachrześcijańskich oraz zbawczy czy antyzbawczy walor sekt.

ACCOUNT OF THE THEOLOGICAL SESSION  
„CHRISTIANITY AND RELIGIONS”

S u m m a r y

A theological session, which was devoted to the latest document of the International Theological Committee entitled *Christianity and Religions*, was held in Lublin on 30th April 1998. The participants heard four speeches. Reverent professor A. Szostek (KUL), a member of the International Theological Committee until recently, discussed the origin of the document *Christianity and Religions*, its premises, structure and main themes. Reverent father I. Ledwoń (KUL) concentrated on the question of the exceptional character of Christianity. He presented it in the wide perspective of the modern theology, Teaching Authority of the Church and the document *Christianity and Religions*. Reverent professor Ł. Kamykowski (PAT Kraków) discussed the problem of interreligious dialogue in the light of the latest document of the International Theological Committee. Reverent professor B. Ferdek (PWT Wrocław) went on sects and new religious movements as a theological issue which had been omitted from the discussed document.

The speakers and debaters placed emphasis upon significance of the document and complexity of the issues discussed by the International Theological Committee. The document was highly evaluated, however, certain failings and inconsistencies were noticed in it.

*Translated by Marzena Ponikowska*